

Opóźnienie w wydawaniu w Polsce budżetu polityki spójności 2014-2020 wynosi już rok. Może to grozić niewykorzystaniem w całości przyznanej Polsce alokacji. *Mocno przyspieszyć!* Tak brzmi zalecenie, jakie resort rozwoju, jako instytucja koordynująca wydawanie funduszy unijnych w kraju, przekazał wszystkim instytucjom zarządzającym i pośredniczącym. Zarówno programami krajowymi, jak i regionalnymi.

Szybciej z konkursami i projektami pozakonkursowymi

Z informacji, jakie można usłyszeć zarówno w samym *Ministerstwie Rozwoju*, jak i od pracowników poszczególnych resortów, które pełnią funkcję instytucji zarządzających krajowymi programami operacyjnymi, jaki i pośredniczących w ich wdrażaniu, resort rozwoju ponagla wszystkich do jak najszybszego ogłaszania i rozstrzygania konkursów oraz do szybkiej realizacji projektów pozakonkursowych. To samo zdecydowane zalecenie otrzymały urzędy marszałkowskie, zarządzające regionalnymi programami operacyjnymi. Przekłada się to także na zupełnie nowe podmioty w systemie, jakimi są tzw. *związki ZIT*, zarządzające specjalną pulą pieniędzy na projekty realizowane w aglomeracjach miejskich. Tymi instytucjami są w stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego lub miasta, głównie wojewódzkie, pełniące rolę liderów porozumień samorządowych. Wszyscy usłyszeli to samo: szybciej wydawajcie pieniądze.

Ułatwić wydawanie i zwiększyć efektywność

Nowe kierownictwo resortu rozwoju od pierwszych dni urzędowania stanęło przed dwoma pilnymi i bardzo ważnymi zadaniami. Po pierwsze, podjąć próbę ekstremalnie szybkiego wydania pozostałych z budżetu 2007-2013 niemal 30 mld zł. Tak, by zdążyć do końca okresu rozliczeniowego, tj. do końca 2015 r., na co po wyborach pozostało półtora miesiąca. Drugim zadaniem jest przyspieszenie bardzo wolno rozkręcającego się wydawania pieniędzy z budżetu polityki spójności na lata 2014-2020.

W zakresie pierwszego zadania, ministerstwo przygotowało pakiet rozwiązań, które nazwano „programem naprawczym”. Pisaliśmy o tym [tutaj](#). Propozycje rozwiązań, skoordynowane z innymi krajami członkowskimi w podobnej do polskiej sytuacji, ministerstwo przedstawiło *Komisji Europejskiej*. Po konsultacjach program został wdrożony. Jego wyników jeszcze nie znamy. Wiadomo już, że wszystkich pozostałych do wydania pieniędzy nie uda się uratować, ale część na pewno tak. Ministerstwu zależało, by do końca ubiegłego roku zebrać i przekazać Komisji jak najwięcej faktur. W bieżącym roku trwać będzie rozliczenie i certyfikowanie (sprawdzanie) tych wydatków przez służby Komisji. Dopiero w

2017 r. będzie można podsumować podjęte wysiłki.

Drugie zadanie nowej władzy polega na przyspieszeniu wydawania pieniędzy z obecnego budżetu polityki spójności, który, jak wiadomo, jest znacznie większy od poprzedniego. W tym celu w styczniu bieżącego roku kierownictwo resortu powołało międzyresortowy zespół, który ma opracować rozwiązania ułatwiające wydawanie pieniędzy, a także zwiększające ich efektywność. Komunikaty resortu rozwoju mówią o tym, iż plan działań został przyjęty. Nie został on upubliczniony, więc nie znamy jego szczegółów. Nasza redakcja dowiedziała się nieoficjalnie, że pakiet jest bogaty i zawiera zarówno rozwiązania organizacyjno-proceduralne, jak i legislacyjne. Niewątpliwie musimy przyspieszyć wydawanie pieniędzy. Samorządy na nie czekają. Jednak pamiętać powinniśmy, że słowo „szybciej” nie jest synonimem określenia „lepiej”, tj. efektywniej i skuteczniej. Pierwsze nie musi iść w parze z drugim. Ale miejmy nadzieję, że zamiary uda się zrealizować. To nasz wspólny interes.

Jarosław Komża